



Sygn. akt I CSK 10/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Dariusz Dończyk

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa S.A.
przeciwko Janowi i Ewie W. o zapłatę 89.515,83 zł
i sprawie z powództwa Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa S.A.
przeciwko Janowi i Ewie W. o zapłatę 618.806,22 zł,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 maja 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną pozwanych i zasądza na rzecz
powódki solidarnie od pozwanych kwotę 5400,- (pięć tysięcy
czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 27 maja 2009 r. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy z powództwa Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa S.A. następcy prawnego Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa Przedsiębiorstwa Państwowego przeciwko Janowi W. i Ewie W. o zapłatę kwoty 89.515,83 złotych oraz sprawy z powództwa Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa S.A. przeciwko Janowi W. i Ewie W. o zapłatę kwoty 618.806,22 złotych, na skutek apelacji Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa S.A. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 28 marca 2008 r. zmienił w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy dnia 29 października 2001 r. oraz utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Okręgowy w Warszawie dnia 10 maja 2005 r., a także zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrot kosztów procesu za drugą instancję.

W sprawie został ustalony następujący stan faktyczny. Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe, które w wyniku komercjalizacji zostało przekształcone dnia 28 grudnia 2001 r. w spółkę pod firmą Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa S.A. miało udziały w AMB HOLDING Sp. z o.o., postawionej w stan likwidacji. Spółka ta miała z kolei udziały w AMB Sp. z o.o. Pomiędzy AMB HOLDING Sp. z o.o. w likwidacji a pozwanym Janem W. została zawarta w 1999 r. umowa sprzedaży, w wyniku której pozwany nabył 7.890 udziałów w tej spółce o wartości nominalnej 100 złotych za udział za cenę 789.000 złotych, płatnych w pięciu ratach do dnia 31 stycznia 2005 r. Strony postanowiły w umowie, że cenę za udziały pozwany zapłaci sprzedającemu dostawami kompletnej stolarki okiennej PCV według przekazanych kupującemu przez sprzedającego specyfikacji techniczno-wykonawczych wycenionych według aktualnego na dzień 30 września 1999 r. cennika AMB Sp. z o.o., przy czym cennik ten oraz raty spłat miały podlegać corocznie waloryzacji o wskaźnik inflacji. Na zabezpieczenie zobowiązań finansowych kupującego wręczono sprzedawcy 5 weksli własnych niezupełnych z klauzulą bez protestu podpisanych przez pozwanych Jana W. i Ewę W. oraz poręczonych przez Zakład Innowacyjno-Wdrożeniowy „ST*AL.” Jan W.

Z dalszych ustaleń wynika, że AMB HOLDING Sp. z o.o. w likwidacji złożyła we wrześniu 2000 r., zgodnie z umową zamówienie na wykonanie okien. Zamówienie w ramach spłaty pierwszej raty zostało, co najmniej częściowo wykonane, jednak zaskarżający a zarazem sprzedający udziały nie dokonał odbioru okien. AMB HOLDING Sp. z o.o. w lutym 2001 r. zawarła z Przedsiębiorstwem Państwowym Centralą Zaopatrzenia Hutnictwa umowę przelewu wierzytelności pieniężnych, wynikających z umowy sprzedaży z dnia 30 września 1999 r., w wysokości 789.000 złotych przysługujących wobec pozwanego Jana W. Wraz z podpisaniem tej umowy Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa Przedsiębiorstwo Państwowe nabyło od AMB Holding Sp. z o.o. w likwidacji, drogą indosu wierzytelności z weksli wystawionych przez pozwanego. W dacie cesji i wydania weksli powódce jako cesjonariuszowi weksle były w stanie niepełnym.

Próby porozumienia się stron w lutym 2001 r. w sprawie spłaty zadłużenia nie przyniosły rezultatu, wskutek czego powódka dochodzi wierzytelności wekslowych. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka jako indosariusz działała świadomie na szkodę pozwanego i dlatego mogli oni podnieść zarzuty ze stosunku podstawowego na podstawie art. 17 Prawa wekslowego (ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r., Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.). Zdaniem Sądu, powódka wiedziała, że weksle miały wyłącznie charakter gwarancyjny, zabezpieczający wykonanie przez pozwanego Jana Widlińskiego świadczenia niepieniężnego, zaś nie zostało wykazane, aby pozwany nie wywiązał się z zobowiązań wynikających z umowy z dnia 30 września 1999 r. Sąd przyjął, że strony zamieniły zobowiązanie pieniężne odnośnie do zapłaty ceny za nabyte udziały w zobowiązanie niepieniężne, tj. do zapłaty za nabyte udziały dostawami stolarki okiennej na warunkach ustalonych w umowie, a z kolei powódka nie wykazała, aby świadczenie to stało się niemożliwe do spełnienia wskutek okoliczności zawinionych przez pozwanego. Ustalając, że pozwany na podstawie powołanej umowy sprzedaży był zobowiązany tylko do świadczenia niepieniężnego w postaci dostaw stolarki okiennej realizowanej za zlecenie składane przez sprzedającego, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwani nie byli w ogóle zobowiązani do świadczenia pieniężnego na rzecz AMB Holding Sp. z o.o. w likwidacji; dlatego roszczenie takie nie służy również powódce i to decyduje o trafności zarzutu

wypełnienia weksli niezgodnie z porozumieniem przy ich wystawianiu. Z tych wszystkich względów Sąd oddalił powództwo.

W toku rozpoznawania apelacji Sąd drugiej instancji szczegółowo rozważył zarzut dotyczący wypełnienia weksli niezgodnie z porozumieniem. Ustalono, że na podstawie umowy z dnia 30 września 1999 r. pozwany Jan W. zobowiązał się zapłacić za udziały określoną cenę, rozłożoną na raty i dla zabezpieczenia zobowiązania finansowego pozwany wręczył weksle niezupełne. W umowie nie postanowiono, że w jej następstwie strony zmienią zobowiązanie zapłaty ceny za udziały, ani nie ma podstaw do przyjęcia, że stosownie do art. 506 § 1 k.c. doszło do odnowienia zobowiązania przez zobowiązanie się dłużnika do tego, iż w celu umorzenia zobowiązania z tytułu ceny spełni za zgodą wierzyciela inne świadczenie; przemawia za tym także przewidywane coroczne waloryzowanie rat. Z kolei przez to, że również nie doszło do skutecznego porozumienia się stron na podstawie art. 453 k.c. zobowiązanie pieniężne pozwanych - zdaniem Sądu Apelacyjnego - nie wygasło, wierzytelność z tytułu ceny za sprzedaż udziałów powstała i w datach płatności weksli były wymagalne raty mieszczące się w sumach wekslowych, przez co wypełnienie weksli nie było niezgodne z treścią stosunku podstawowego, dla zabezpieczenia którego weksle zostały wręczone. Za podstawę prawną zasadności żądania uznano art. 48 pkt 1 i 2 oraz art. 47 w związku z art. 103 Prawa wekslowego.

Skarga kasacyjna pozwanych opiera się na obu podstawach z art. 398 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W zakresie prawa materialnego zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 65 § 1 i 2 oraz art. 56 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie i wadliwe ustalenie, że przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 30 września 1999 r. było zobowiązanie pozwanego do świadczenia pieniężnego, podczas gdy było to tylko jego świadczenie rzeczowe; art. 509 § 1 i 2 k.c. oraz art. 11 Prawa wekslowego w związku z art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie i w konsekwencji ustalenie, że powódka skutecznie nabyła wobec pozwanego J. W. wierzytelność pieniężną w kwocie 789.000 złotych, wynikającą z powołanej umowy sprzedaży oraz na podstawie indosów wierzytelności z weksli gwarancyjnych, podczas gdy cedentowi przysługiwała tylko wierzytelność rzeczowa, a nadto przelew takiej wierzytelności sprzeciwiał się właściwości zobowiązania

wynikającej z wymienionej umowy sprzedaży; art. 10 Prawa wekslowego błędnie niezastosowanego w sytuacji, gdy wystawione weksle *in blanco* zostały wypełnione niezgodnie z porozumieniem, wynikającym z powołanej umowy sprzedaży; art. 117 § 2 w związku z art. 118 i 554 w związku z art. 555 k.c. (względnie z art. 604 lub 612 k.c.) przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń; art. 6 k.c. przez uznanie nieudowodnienia przez pozwanych wykonania stolarki okiennej i postawienia jej do dyspozycji powódki stosownie do złożonego przez nią zamówienia. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego dotyczy art. 398 § 2 (z uzasadnienia wynika, że chodzi o art. 328 § 2) w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku Sądu drugiej instancji w odniesieniu do uznania za nietrafny zarzutu przedawnienia roszczeń o zapłatę za udziały co do rat wymagalnych do dnia 30 listopada 2002 r. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie tego wyroku i oddalenie apelacji strony powodowej z zasądzeniem kosztów postępowania. W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się na wstępie do zarzutu naruszenia przez zaskarżony wyrok przepisów postępowania cywilnego za nietrafny należy uznać zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez brak szczegółowych wywodów związanych z nieuwzględnieniem przedawnienia roszczeń o zapłatę za udziały. Oczywiste są przyczyny nieuwzględnienia przedawnienia przez Sąd Apelacyjny, podobnie jak przez Sąd pierwszej instancji. W orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że tak posiadanie udziałów w spółkach handlowych, jak i sprzedaż i nabywanie (obróć) udziałów w spółkach kapitałowych nie stanowi, co do zasady przedmiotu działalności gospodarczej ani osób fizycznych, ani prawnych, w tym spółek będących przedsiębiorcami, jeżeli obrót udziałami wynika z wykonywania ich majątkowych uprawnień z tytułu stosunku spółki. Tak było w niniejszej sprawie, a obrót udziałami nie wynikał z przedmiotu działalności dłużnika. Nie można też było poczytać zbycia udziałów pozwanemu Janowi W. jako wyjątku od takiej reguły. Należy w tym miejscu wskazać na słuszny pogląd wyrażony w

wyroku SN z dnia 19 listopada 2004 r. (II CK 175/04, Lex nr 146362). W tej sytuacji zastosowanie miały zwykłe terminy przedawnienia a nie związane z umową sprzedaży wynikającej z prowadzenia działalności gospodarczej sprzedawcy, zatem nie zostały naruszone art. 117 § 2 i 118 w związku z art. 554 i 555 k.c. (o umowie sprzedaży), względnie, jak zastrzega skarżący - odpowiednio art. 604 i 612 k.c. (o umowie zamiany oraz dostawy).

Przechodząc do zarzutów naruszenia przez zaskarżony wyrok przepisów prawa materialnego, czyli art. 65 § 1 i 2 oraz art. 56 k.c., to stwierdzić należy, że umowa sprzedaży udziałów, zatytułowana przez strony jako „umowa kupna-sprzedaży” z dnia 30 września 1999 r. jest umową mającą podstawę prawną w odpowiednim zastosowaniu art. 535 w związku z art. 555 k.c. Odwoływanie się skarżących alternatywnie do umowy zamiany i dostawy a przez to do art. 604 i 612 k.c. nie znajduje uzasadnienia w ustalonym stanie faktycznym. W umowie określone zostały wymagane w art. 535 k.c. *essentialia negotii* umowy sprzedaży, czyli jej przedmiot i cena. Przedmiot został wskazany w pkt 1 umowy - w postaci 7890 udziałów o nominalnej wartości 100 złotych każdy, stanowiących 99,75% kapitału zakładowego w spółce pod firmą „AMB ” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie. Cena została określona w pkt 3 umowy w łącznej kwocie 789.000 złotych. Następnie w pkt 5 umowy występuje słowo „cennik”, odnoszące się do umówionej waloryzacji (rewaloryzacji) corocznej o wskaźnik inflacji od dnia 1.10.2000 r. do dnia 31.1.2005 r., co ma zastosowanie również do rat spłat, określonych rocznie kwotowo w pkt 6 umowy. Z kolei w pkt 4 umowy, do którego odwołuje się wskazany powyżej pkt 5 stanowi się o sposobie zapłaty kwoty, będącej umówioną w pkt 3 umowy ceną (bez używania tego słowa), w postaci dostaw opisanej kompletnej stolarki okiennej, z 20% upustem do „ceny netto”. Następnie, z pkt 7 umowy wynika, że „kupujący dla zabezpieczenia swoich zobowiązań finansowych wobec sprzedającego” przekaże 5 weksli własnych niezupełnych z klauzulą „zapłacę bez protestu”, podpisanych przez pozwanych i poręczonych przez pozwanego, występującego dodatkowo pod firmą przedsiębiorcy.

Wobec tak sformułowanej umowy nie można skutecznie podnieść zarzutu, że pozwany Jan W. zobowiązał się tylko do świadczenia rzeczowego, mającego

podstawę w umowie sprzedaży. Umowa ta, zgodnie z treścią art. 535 i nast. k.c. oraz jej istotą powszechnie uznaną w orzecznictwie i doktrynie jest umową wzajemną, odpłatną i świadczeniu sprzedawcy w postaci przeniesienia własności przedmiotu sprzedaży odpowiada zapłacenie ceny, która może być określona tylko w pieniądzu. W przypadku wzajemnego świadczenia nie będącego świadczeniem pieniężnym nie ma się do czynienia z umową sprzedaży, tylko z inną umową, np. zamiany. Jednak o zawarciu takiej umowy między stronami, podobnie jak dostawy, co w istotnej tu kwestii nie ma już znaczenia (cena według art. 605 k.c. jest *essentialia negotii* również w umowie dostawy) nie dowodzą postanowienia umowy rozpatrywanej w niniejszej sprawie. Nie mają uzasadnienia twierdzenia skarżących, że stronom mogło chodzić o umowę nienazwaną na podstawie art. 353¹ k.c. Umowa jest czynnością prawną wymagającą zgodnych oświadczeń woli stron, a oświadczenie woli jest przejawem tej woli wyrażającym zamiar strony wywołania określonych skutków prawnych, obejmowanych świadomością składającego oświadczenie. Nie można zatem poprzez przepisy interpretacyjne (art. 56 i 65 k.c.) próbować omijać wyraźnie wyrażoną wolę wtedy, gdy treść zawartej umowy staje się dla jednej ze stron niekorzystna, a pomiędzy stronami jest spór o wykonanie tej umowy.

Przedstawiona treść pisemnej umowy stron i konsekwentne używanie przez nie w czasie procesu określenia „umowa kupna-sprzedaży” świadczy o zamiarze stron zawarcia i wykonania umowy ustawowo nazwanej w art. 535 i nast. k.c. mianem „sprzedaż” lub „umowa sprzedaży”. Taka też powinna być interpretacja tej umowy, zgodnie z art. 65 § 1 i 2 k.c., mając na względzie również skutki, jakie ona wywołuje. Należy w tym miejscu przywołać stanowisko wyrażone w uchwale siedmiu sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r. (III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168) oraz w wyroku SN z dnia 8 października 2004 r. (V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162). Z ustalonego w toku instancji stanu faktycznego, który wiąże Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) nie wynikają żadne przesłanki pozwalające na odmienną ocenę umowy, niż uczynił to Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku.

Skoro tak, to trzeba uznać pkt 4 umowy z dnia 30 września 1999 r. jako niewywołujący skutków prawnych.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego przekonująco podniesiono, że w sprawie nie można także dopatrzeć się dowodów na to, żeby strony zawarły umowę nowacji na podstawie art. 506 k.c. Należy za to przyjąć, że korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony przewidziały w umowie możliwość zawarcia „porozumienia modyfikacyjnego”, odwołującego się do art. 453 k.c. Rozumieć przez nie należy, że stronom mogło chodzić o zastosowanie konstrukcji prawnej *datio in solutum*, to znaczy skorzystania z możliwości spełnienia przez dłużnika za zgodą wierzyciela - w celu zwolnienia się z zobowiązania - innego świadczenia, niż umówione i w ten sposób doprowadzenia do wygaśnięcia zobowiązania. Można by zatem za takie spełnienie w miejsce wykonania na podstawie art. 453 k.c. uznać przewidzenie spełnienia świadczenia oznaczonej treści przez pozwanego Jana W., za zgodą powoda, według pkt 4 zawartej umowy sprzedaży. Jednakże Sąd Apelacyjny wskazał trafnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że przyjęcie takiego rozwiązania jest w ustalonym stanie faktycznym niemożliwe. Zobowiązanie pozwanego z tytułu ceny za nabycie udziałów nie mogło bowiem wygasnąć z tej przyczyny, że taki skutek rodziłoby tylko spełnienie świadczenia przez pozwanego w postaci dostawy przez niego stolarki okiennej, w celu zwolnienia się z zobowiązania o pierwotnie oznaczonej treści, czyli zapłacenia powódce ceny za nabyte udziały. Niezależnie od tego stwierdzenia, podniesiona kwestia nie może podlegać bliższej analizie przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej pozwanych, ponieważ w skardze nie zarzucili oni zaskarżonemu wyrokowi naruszenia ani art. 506 k.c., ani art. 453 k.c.

W związku z kwestionowaniem wykonania przez pozwanego stolarki okiennej, został przez niego sformułowany zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 6 k.c. Jednakże pozwany Jan W. nie udowodnił, jak to przekonująco uzasadnił Sąd drugiej instancji, żeby poza wykonaniem pierwszej partii stolarki, która nie została odebrana przez powódkę dalsze zamówienia były wykonywane. Sytuacji tej nie zmieniły późniejsze rozmowy w tym względzie, a świadczenie niepieniężne ani przed, ani po powoływaniem przez skarżących

terminie zamówienia z września 2000 r. nie zostało przez pozwanych wykonane. Zarzut odnoszący się do naruszenia art. 6 k.c. jest zatem niezasadny, a podważanie dokonanych przez Sądy ustaleń faktycznych i ocena dowodów nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398 § 3 k.p.c.).

Nie jest również skuteczne odwoływanie się do naruszenia art. 509 § 1 i 2 k.c. oraz art. 11 Prawa wekslowego. Pierwszy z tych przepisów stanowi zasadę, że jest możliwe przeniesienie wierzytelności bez zgody dłużnika na osobę trzecią, czyli dokonanie przelewu, przy czym wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie prawa związane z wierzytelnością. Z art. 11 ust. 1 Prawa wekslowego wynika, co do zasady możliwość przeniesienia weksla przez indos. Jak zostało już wywiedzione wcześniej, indosowanie weksli dotyczyło wierzytelności pieniężnych powódki wobec pozwanych z tytułu ceny, a nie wierzytelności rzeczowej, jak twierdzą skarżący wynikającej od początku z umowy. Skoro była to umowa sprzedaży, a było to bezsporne między stronami, to świadczenie kupującego nie mogło być od początku świadczeniem niepieniężnym. Występowała więc prawna możliwość dokonania przelewu oraz można było przenieść weksel przez indos. Gdyby zamiarem stron nie było świadczenie pieniężne kupującego, to niecelowe byłoby zabezpieczenie „zobowiązania pieniężnego” (pkt 7 umowy) wekslem, nawet jeśli miał on mieć charakter gwarancyjny. Weksel miał gwarantować spełnienie świadczenia finansowego, szczegółowo określonego w pkt 3 i 6 umowy. Z tego wynika, że zachowane zostały przesłanki zarówno z art. 509 k.c., jak i z art. 11 Prawa wekslowego i zarzucanie naruszenia tych przepisów w sposób, w jaki to czynią skarżący jest niezasadne.

Podobnie jako nietrafny należy ocenić zarzut naruszenia art. 10 Prawa wekslowego. Przepis ten stanowi, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego i oceny dokonanej przez Sąd w zaskarżonym wyroku weksle *in blanco* w niniejszej sprawie zostały wypełnione prawidłowo i nie można twierdzić, że co innego wynika,

zdaniem skarżących z porozumienia zawartego w „umowie kupna-sprzedaży” z dnia 30 września 1999 r. Świadczą o tym postanowienia tej umowy przytoczone w potrzebnym zakresie w toku rozpoznawania skargi kasacyjnej.

Z tych względów skargę należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.